

# WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

WYKONANIE PRAC

XVIII. 2. 664

I L O S  
J G N A C E G O  
P O T O C K I E G O

MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X. Lit.

*Na Sessyi Seymowey Dnia 5. Mca Maia 1791 R.*



NAYIASNIEYSZY KROLU!

PRZESWIETNE RZEPLITEY STANY!

**T**AK mniemam, że po zdaney Sprawie od Depu-  
tacyi do Interesów Zagranicznych, WASZA  
KROLEWSKA MOSC PAN MOY MIŁ: Wy Prze-  
świetne Rzplitey STANY, z całą przytomną powsze-  
chnością przekonani iesteście; że rzecz między Na-  
mi nie o żadne prywatne, ale o Oyczyzny zabóystwo  
toczy się. Darzycie Prześwietne Rzeplitey STANY  
iż przez uszanowanie głosu zacnego Posła, zapyta-  
ny, co mniemam o rozstaney wieści, iakoby wymie-  
rzo-



XVIII. 2. 664.

rzona na mnie zabójstwo być miało? Powiem co  
czuję: znam Naród Polski, moich współ-ziomków,  
znam szlachetność ich duszy, przeto żaden odgłos o  
podłym i zdrazieckim postępku, przyśięgu do mojej  
myśli niema. Z drugiej strony na śmierć, bez trwogi  
patrzę, a gdyby ta w osobie mojej potrzebną być  
miała Ojczyźnie; śmierci pragnę. Jeżeli kiedy to na  
dniu dzisiejszym przytomne Nam być powinny słowa  
Lwa Sapiehy, który przykładem Rzymian, zostawiać  
niechęci w przyślonku Rad Publicznych Świątyni,  
nieraz w życiu swoim doradzał. Ostrzeżeni, iak ko-  
niecznie, iak nagle ratować Ojczyznę przychodzi,  
dążmy do zgody, dążmy najprostsza drogą, która  
do tego doprowadza celu. Równość, w której od  
urodzenia żyjemy, rozciągamy nietylko do Prawa,  
ale nawet do mniemania, iż jeden drugiemu w chę-  
ciach ku Ojczyźnie ustępować nie winien. Pod tą  
Szlachetną myślą ukrywają się w każdej Rzeplitey  
ułomności ludzkie, posądzenia, emulacye, niesma-  
ki, zazdrości. Trudno więc mniemac, aby przy nay-  
większey cnocie Obywatel jeden, łatwo zyskał pręd-  
ką, powfzechną i nieograniczoną wiarę w materyi  
poprawy i odmiany Rządu. Lecz Prześwietne Rze-  
czy-

czypospolitey Skonfederowane STANY! sam skład Rzeczypospolitey podaie Nam sposób, iak sobie w poprawie i odmianie Rządu postępować winniśmy. Mamy wyższego nad równość KROLA w Rzeczypospolitey Naszey, mamy Go wyższego nad innych osobistemi rozumu i nauki przymiotami, Mamy wyższego dowodami cnotami. Dozwalaiać bowiem na mianowanie Następcy za życia swego, okazał, iż interes Oyczyzny nad swój i swoich przekłada. Nie masz w tey tu Izbie żadnego, któryby go stokrotnie nie mianował KROLEM Mądrym, dobrze życzącym i Oycem Oyczyzny! Mamże rozumieć, iż te słowa znaczenia nie mają? Iż były z obrządku wymawiane, lub co gorzka były wymawiane z pochlebstwa? Daleki od takowego mniemania, chcę wierzyć mądrości, życzliwości i przewodnictwu KROLA Naszego. Twoiego Światła, twoiey cnoty wzywam Nayiaśnieyszy PANIE! abyś Nam odkrył (o czym innym nie myśląc, iako o zbawieniu i szczęściu Narodu) widoki Twoje ku ratunkowi Oyczyzny. Ty do tey usługi pierwsze masz Prawo, chęć i zdolność niewątpliwą. *Raźdmy o Dobru Rzeczypospolitey: a potym, będzielei wola, do*  
nie-

*nieprzyjaźni prywatnych powróciemy*, mówił Piotr Zborowski do Firleia Marzałka Koronnego. Ja z miejsca mego mówię: Dozwól Wielki Boże! abyśmy dobro Rzeczypospolitey ustanowili; a do nieprzyjaźni prywatnych nigdy niewracali.



XVIII. 2. 664



XVIII.2.664